

Zdzisław Czeszejko

Zadania adwokatury w PRL

Palestra 13/4(136), 4-12

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zadania adwokatury w PRL

I

Dla właściwego zrozumienia zadań adwokatury określonych w art. 2 ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309; zm.: Dz. U. z 1967 r. Nr 13, poz. 55) niezbędną rzeczą jest przede wszystkim przeanalizowanie tych zadań na tle zasad ustrojowych, na tle prawno-politycznych założeń PRL. Dla tej zaś analizy dokumentem podstawowym jest Konstytucja PRL, która z jednej strony zawiera podsumowanie i prawne potwierdzenie osiągniętych — w chwili jej powstania — zdobyczy, a z drugiej wytycza program, który cały naród oraz wszystkie organy państwa powinny realizować.¹ Program ten to m.in. pełna realizacja ustroju demokracji socjalistycznej, tj. takiego ustroju, który w prawno-politycznym jego znaczeniu wyraża się we właściwej formie państwowej organizacji społeczeństwa. A demokracja socjalistyczna to nie tylko właściwe dla niej instytucje, ale także właściwe postawy obywateli.² Na ten moment właśnie zwraca uwagę uchwała V Zjazdu PZPR głosząc, że „jedną z węzłowych przesłanek i gwarancji rozwoju demokracji socjalistycznej jest wzmacnianie dyscypliny społecznej i praworządności socjalistycznej. Chodzi o to, aby prawo było przestrzegane zarówno przez wszystkie organa państwowe oraz instytucje i organa społeczne, jak i przez ogół obywateli”.

Określenie zadań adwokatury w PRL to zarazem odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie i w jakim stopniu prawidłowa realizacja zadań adwokatury przyczyni się do realizacji zadań ogólnoustrojowych, do rozwoju demokracji socjalistycznej, czyli innymi słowy, w jakim stopniu adwokatura przyczynia się do przestrzegania prawa i kształtowania pożądanych postaw społecznych oraz w jakim stopniu istnienie adwokatury warunkuje prawidłową realizację zadań ogólnoustrojowych, tj. rozwój demokracji socjalistycznej.

Poręczając obywatelom prawo do obrony (z wyboru i z urzędu), Konstytucja PRL nadaje instytucji obrony ważną rangę w systemie ochrony prawnej, a przez to również — istotny sens społeczno-prawny. Ta prawda musi być powszechnie znana i akceptowana nie w interesie adwokatury i jej jakichś partykularnych ambicji, ale w interesie socjalistycznego porządku prawnego.

Naganne z punktu widzenia etyki, czy nawet sprzeczne z prawem postępowanie jednego adwokata może go osobiście dyskwalifikować, ale

¹ Por. Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL, oprac. zbiorowe pod red. A. Łopatkii, Warszawa 1968, PWN, s. 17—18.

² Op. cit., s. 10 i 13.

w niczym nie może podważyć czy pomniejszyć roli spełnianej przez adwokaturę — podobnie jak niewłaściwe, czy wręcz nawet szkodliwe postępowanie jednego lekarza nie podważa społecznej potrzeby istnienia medycyny i wykonywania zawodu przez lekarzy w ogóle. Te względy powodują potrzebę szerszego i pogłębionego omówienia zadań adwokatury w PRL.

Zadania adwokatury określa wprawdzie cyt. wyżej art. 2 u. o. u. a., jednakże samo normatywne określenie nie mogłoby być wystarczające do należytego scharakteryzowania tych zadań. Wszelkie zaś rozważania w tym zakresie nie mogą być abstrakcyjne, przeciwnie, muszą one być rozpatrywane na tle założeń ogólnoustrojowych. Będą one funkcją tych ogólnych zadań.

Jak to trafnie podkreśla Buchała³, zadania adwokatury są w swej istocie zależne — i to w decydującym stopniu — od charakteru państwa, od tego, jaka klasa społeczna sprawuje w nim władzę, jaki jest jej stosunek do mas pracujących i do człowieka w ogóle. Ogólna teza, że adwokat pozostaje „w służbie prawa”⁴ ma różną treść zależną od tego, jakiemu prawu służy adwokat. Prawo nie jest przecież pojęciem abstrakcyjnym, lecz narzędziem mającym ukształtować określony porządek prawny w określonym społeczeństwie. W tym ujęciu prawo nie będzie pojęciem niezmiennym historycznie, skoro spełnia inną rolę wtedy, gdy zabezpiecza kapitalistyczny ustroj, a inną, gdy służy zabezpieczeniu i utrwaleniu socjalistycznego porządku prawnego. W tym znaczeniu ma ono względną⁵ wartość zależną od celu, jakiemu służy.

Z tych racji przeanalizujemy zadania socjalistycznej adwokatury, działającej w ramach i na rzecz socjalistycznego ustroju.

Każda próba oderwania się od tej podstawowej prawdy musiałaby doprowadzić do fałszywego obrazu, jako że wszelkie instytucje i zjawiska społeczne muszą być interpretowane na tle określonych warunków historycznych i społeczno-politycznych. Z tych przyczyn przeanalizujemy owe zadania w ich podwójnej relacji:

- a) z wewnętrznej, a więc jako funkcję założeń ogólnoustrojowych, oraz
- b) w wewnętrznej, a więc jako źródło interpretacji zasad wykonywania zawodu.

³ K. Buchała: Społeczne znaczenie obrony i jej zadania w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, „Palestra” z 1967 r. nr 3, s. 36—41.

⁴ Austriackie prawo o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1968 r. Nr 96) w § 9 podkreśla m. in., że „adwokat jest obowiązany wykonywać zastępstwo, którego się podjął, w sposób zgodny z prawem”. Podobnie ujmują tę rzecz zachodniemieckie wytyczne do wykonywania zawodu adwokata, uchwalone 11.V.1957 r.

⁵ Choć z innych przyczyn, niemniej jednak trafnie względną wartość porządku prawnego podkreślił E. Benedikt w swej pracy: *Die Advokatur unserer Zeit* (Berlin 1912), pisząc m. in.: „(...) die modernen Menschen wissen endlich alle, was früher nur einigen klar war, dass die Rechtsordnung immer nur einen relativen Wert hat”. Dlatego też czeskosłowacka ustawa o ustroju adwokatury z 9.VII.1933 r. („Palestra” z 1964 r. nr 4, s. 61) w § 1 ust. 2 wyraźnie stanowi, że „adwokatura przyczynia się do stosowania w całej rozciągłości socjalistycznych przepisów prawnych w społeczeństwie” oraz że „(...) jej działalność jest także jedną z gwarancji skutecznego realizowania konstytucyjnego prawa oskarżonego do obrony.”

Zweżając nasze rozważania do zadań adwokatury w zakresie jej zawodowej funkcji, pozostawimy na uboczu zagadnienie roli i zadań samorządu adwokackiego⁶.

II

Wysuwając tezę, że zadania adwokatury w ich zewnętrznej relacji stanowią funkcję ogólnoustrojowych założeń spróbujmy — opierając się na tych ogólnoustrojowych założeniach — wyprowadzić wnioski istotne dla określenia zadań adwokatury.

Konstytucja PRL stwierdza w art. 4, że „prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego”, a „ściśle przestrzeganie praw PRL jest podstawowym obowiązkiem każdego (podkreśl. moje — Z. Cz.) organu państwa i każdego (podkreśl. moje — Z. Cz.) obywatela”.

Treść wszelkich praw, które jako dwustronne i wzajemne są zarazem obowiązkami, ma na celu urzeczywistnienie tej właśnie podstawowej zasady, zwanej zasadą socjalistycznej praworządności.

Zasada ta znajduje swój wyraz w szeregu przepisów Konstytucji a mianowicie w:

- art. 49 głoszącym, że „sądy stoją na straży ustroju PRL”, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli,
- art. 53 ust. 2, poręczającym prawo do obrony zarówno z wyboru, jak i z urzędu,
- art. 54, zobowiązującym Prokuratora Generalnego PRL do zabezpieczenia poszanowania praw obywateli,
- art. 69 ust. 1, w którym poręcza się wszystkim obywatelom równe prawa we wszystkich dziedzinach życia, a za karygodne uznaje się naruszenie tej zasady, nawet przez „pośrednie uprzywilejowanie”.

Przytoczone przepisy wskazują na to, że zasada socjalistycznej praworządności zabezpiecza równolegle: z jednej strony — ściganie przestępstw i karanie przestępców, a z drugiej — prawo do obrony, oznaczające w gruncie rzeczy gwarancję prawidłowego stosowania prawa. Jednym słowem, zasada ta oznacza, że nikt, kto jest winny, nie powinien ująć sprawiedliwości, ale też nie może być ukarany ten, komu nie została w sposób prawidłowy dowiedziona wina. Jest to więc gwarancja poszanowania podstawowego prawa obywatelskiego.

W takim ujęciu wystąpią dwa, nierozłączne zresztą, elementy praworządności ludowej:

- 1) interes państwa, wyrażający się w obronie społeczeństwa przed przestępczością i przestępcami, polegający na kształtowaniu stosunków społecznych w pożądanym kierunku;
- 2) interes jednostek, wyrażający się w poszanowaniu ich podstawowych praw obywatelskich.

⁶ K. Biskupski: Przyczynek do rozważań nad miejscem i rolą samorządu adwokackiego w systemie ustrojowym PRL, „Palestra” z 1967 r. nr 3, s. 12—23.

Na straży pierwszego elementu, i to z urzędu, stoją wyspecjalizowane organy władzy państwowej (prokuratura, organy MO itp.), zabezpieczenie zaś drugiego jest obowiązkiem adwokatury działającej na zasadach organizacji o charakterze społecznym. W ten sposób państwo zapewnia wszystkim obywatelom, dla zagwarantowania r z e c z y w i s t e j równości wobec prawa, fachową pomoc prawną. Mimo pozornej konkurencji dwu racji społecznych, z których żadna nie może być realizowana bezwzględnie, socjalistyczny system prawa zabezpiecza należycie porządek prawny. Ściganie przestępców — tak, ale z zapewnieniem prawa do obrony; prawo do obrony — tak, ale w zakresie interesów prawem chronionych. Jest to typowa sytuacja naczyń połączonych. Jeżeli którekolwiek z ogniw (prokuratura, sąd, adwokatura) nie będzie działać prawidłowo, to zasada socjalistycznej praworządności nie będzie realizowana właściwie. W tym trójpodmiotowym układzie wymiaru sprawiedliwości nie może być zakłóceń. Obniżenie autorytetu, rangi społecznej adwokatury — to obniżenie zarazem autorytetu socjalistycznego prawa i wszystkich organów jego ochrony⁷, a zatem także sądownictwa i prokuratury. Trzeba przy tym z całą mocą podkreślić, że wszystkie te czynniki muszą r z e c z y w i s t e j spełniać ciężące na nich zadania, żaden z nich nie może być dekoracją, bo takie tylko dekoratywne znaczenie może być objawem kapitalistycznego prawa, strzegącego kapitalistycznego ustroju.

Adwokatura w granicach zakreślonych jej przez ustrój ludowy, realizując jego prawa, musi być rzecznikiem tego prawa i sprawiedliwości społecznej. Wszelkie utrudnianie jej wykonywania tego zadania, wszelkie niedocenywanie tej roli godzi bezpośrednio w socjalistyczny porządek prawny. Niejednokrotnie u niewyrobionego czytelnika czy słuchacza, pod wpływem emocjonalnego stosunku do sprawy czy sprawcy, wytwarza się przeświadczenie, że obrońca w sprawie karnej lub pełnomocnik w sprawie cywilnej przeszkadza w rozstrzygnięciu sprawy⁸. Znacznie gorzej, gdy takim emocjom ulegają czasem nawet prawnicy. W związku z tymi wątpliwościami należy stwierdzić, że proces orzekania zawsze się łączy z ryzykiem ludzkiego błędu, pomyłki. Ustawodawca dążąc do wykrycia prawdy obiektywnej, pragnie osiągnąć ten cel w sposób maksymalnie pewny. Rzetelny obrońca to nie tylko

⁷ S. Włodyka: Ustrój organów ochrony prawnej, PWN, Warszawa 1968. Autor ten określa ochronę prawną jako działalność podejmowaną specjalnie dla ochrony prawa (s. 9 i nast.), a przez organy tej ochrony rozumie organy specjalnie powołane do sprawowania ochrony prawnej i specjalnie pod tym kątem widzenia zorganizowane. Do organów ochrony prawnej zalicza również organy obsługi prawnej, w tym również adwokaturę (s.24—27). Zdaniem S. Włodyki adwokatura jest organem powszechnej obsługi prawnej obywateli i ich organizacji, działającym na zasadach autonomii.

Identycznie określają adwokaturę jako organ pomocy prawnej austriackie wytyczne (uchwała Stałego Zebrania Przedstawicieli Austriackich Izb Adwokackich z dnia 9.V. 1951 r.), stanowiąc w pkt A 1: „Jako przyjaciel prawa (Rechtsfreund) jest on organem pomocy prawnej.”

Ta pozycja określa jego stosunek do reprezentowanej przez niego strony, do przeciwnika, do władz i do publiczności.

⁸ Ciekawy przyczynek w tym względzie podaje Z. Kubec: Ławnicy o adwokatach, adwokaci o ławnikach, „Gazeta Sądowa i Penitencyjna” nr 17 z 1.IX.1968 r. Mianowicie w liście do redakcji tej „Gazety” jeden z ławników zarzucił adwokatom, że broniąc za pieniądze przestępców, chcą za wszelką cenę „sprawę wygrać”, a tymczasem adwokaci powinni przecież pomagać sądowi w wydaniu sprawiedliwego wyroku.

ten trzeci czynnik zwiększający szanse wszechstronnej oceny, ale przede wszystkim jeszcze jedno ogniwo kontroli prawidłowości postępowania i rozstrzygnięcia. Im bardziej (choć zgodnie z przepisami prawa i zasadami etyki) „przeszkadza” on w ten sposób, tym większa istnieje gwarancja prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Nie zadowala się przy tym ustawodawca pierwszoinstancyjnym rozstrzygnięciem: poddaje je jeszcze kontroli w toku instancji, a w końcu kontroli tzw. pozainstancyjnej⁹.

Szybkość postępowania to z pewnością ważny czynnik wychowawczego działania prawa, ale ten czynnik musi ustąpić miejsca (jeśli dochodzi w ogóle do tego typu konkurencji) zasadzie prawdy obiektywnej. W tym właśnie zakresie rola adwokata w procesie stanowi jedną z gwarancji bezpieczeństwa co do prawidłowości orzecznictwa i dlatego ta funkcja nie jest „dekoracją” procesu, ale jest warunkiem jego prawidłowości. Bierny adwokat to szkoda wyrządzona nie tylko jednostce, której ma udzielić pomocy prawnej, ale zarazem szkoda wyrządzona sprawiedliwemu osądzeniu sprawy, czyli socjalistycznej praworządności.

III

Cytowany już przepis art. 2 u.o.u.a. stwierdza, że „adwokatura współdziała z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących”.

Wykładnia gramatyczna tego przepisu mogłaby sugerować istnienie różnicy pomiędzy współdziałaniem a udzielaniem pomocy prawnej, jakkolwiek nie można mieć żadnych wątpliwości co do tego, że owo współdziałanie polega właśnie na udzielaniu pomocy prawnej. Nie są to więc pojęcia przeciwstawne, tylko elementy ocenne jednego i tego samego zadania.

Pojęciem najszerszym jest ochrona porządku prawnego, wykonywana w odpowiednim zakresie (o czym była już wyżej mowa) przez trzy rodzaje organów prawnych:

- a) sądy zgodnie z cyt. wyż. art. 48 Konstytucji i art. 2 pr. o u.s.p.,
- b) prokuraturę — w myśl art. 54 i 56 Konstytucji i art. 2 ustawy z 14.IV.1967 r. o Prokuraturze PRL (Dz. U. Nr 13, poz. 55),
- c) adwokaturę (art. 2 u. o. u.a.).

Te trzy czynniki, trzy rodzaje organów ochrony prawnej, przez wspólne, choć w różnym zakresie działanie (współdziałanie) mają zabezpieczyć ochronę ludowego porządku prawnego. Działalność ich jest ściśle sprzężona, wszelkie niedomagania jednego oddziałują bezpośrednio na całość — niezależnie oczywiście od wpływu czynników zewnętrznych, takich jak np. poziom kulturalny społeczeństwa, dyscyplina społeczna, postawy moralno-polityczne.

⁹ Por. Z. Czeszejko i Z. Krzemiński: Adwokacka wolność słowa i pisma, „Palestra” z 1968 r. nr 5, s. 3.

Sprzężenie to w praktyce oznaczać będzie konieczność równoczesnego podnoszenia kultury prawnej, poziomu zawodowego i społeczno-politycznego we wszystkich organach ochrony prawnej, we wszystkich współczynnikach wymiaru sprawiedliwości.

Współdziałanie adwokatury w zakresie ochrony porządku prawnego wyrażać się ma w udzielaniu pomocy prawnej zgodnie z:

- a) prawem (dyrektywa legalności),
- b) interesem mas pracujących (dyrektywa interesu społecznego).

Sposób udzielania pomocy prawnej określa przepis art. 17 u.o.u.a. i — w stosownym zakresie — art. 6 cyt. ustawy. Ten drugi przepis w rocie ślubowania, jakie każdy adwokat składa przed rozpoczęciem wykonywania czynności zawodowych, wyraźnie formułuje obowiązek współdziałania w ochronie i umacnianiu porządku prawnego PRL, działania zgodnie z przepisami prawa i kierowania się m.in. zasadami sprawiedliwości społecznej. W sferze etyczno-moralnej zasadę tego rodzaju postępowania wymienia przepis § 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Próba uściślenia pojęcia współuczestnictwa adwokatury była już przedmiotem wielu wypowiedzi, nie zawsze zresztą trafnych. Współuczestnictwo w ochronie porządku prawnego nie może być potraktowane według jakiegoś idyllicznego schematu: doskonałe prawo, sprawiedliwy prokurator i sprawiedliwy sędzia, bo w takim ujęciu wszystkie te pojęcia uległyby kompletnemu odhumanizowaniu, stanowiłyby pewną konwencję, daleką od prawdy i życia. Zmieniające się stosunki ekonomiczne powodują również zmiany w zakresie nadbudowy, wywołują nowe procesy społeczne. Ani prawo, ani ludzie nie są niezmienni. Również i to, co nazywamy prawdą obiektywną, nie jest „objawieniem”, jest znużającym poszukiwaniem przez ludzi (posiadających przecież ułomną naturę) koniecznych kompromisów społecznych, rozstrzygania jakże spornych i zawitych zagadnień dotyczących porządku prawnego, zasad współżycia. Ta walka poglądów i interesów, nowych tendencji rozwojowych ze starymi znajduje swoje odbicie w postępowaniu sądowym.

Gdybyśmy np. mieli spojrzeć na proces karny przez pryzmat udziału w nim prokuratora i adwokata, to moglibyśmy dostrzec, że niektóre ich stanowiska (działania) przebiegają na tej samej, niektóre zaś na różnej płaszczyźnie.

Wspólną płaszczyzną będzie działanie (współdziałanie) zmierzające do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (winy, kary itp.). Różnica wystąpi natomiast w zakresie tego działania. Na prokuratorze spoczywa obowiązek dociekania prawdy obiektywnej, działania w tym zakresie — bez względu na to, czy skutki owego działania będą korzystne, czy też niekorzystne dla interesu jednostki. Adwokat natomiast ograniczony jest do działania jedynie na korzyść reprezentowanej przez niego jednostki, i to nie ze względu na fakt, że jednostka ta jest tzw. mocodawcą, ale dlatego, że właśnie taka funkcja procesowa adwokata (w trójpodmiotowym układzie) zapewnia prawidłowość wymiaru sprawiedliwości. To działanie adwokata na rzecz jednostki jest w istocie *eo ipso* działaniem na rzecz interesu społecznego, albowiem ten szerszy interes ogólny ma na uwadze (w granicach możliwego kompromisu różnych racji społecznych) także interesy jednostek.

Tak więc wydaje się, że jest niewątpliwa teza, iż współuczestnictwo adwokata w wymiarze sprawiedliwości polega na tym, że adwokat przez udział w procesie, mimo że działa w imieniu i interesie jednostki, przyczynia się do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości¹⁰. Zadaniem jego jest przy tym należyta, zgodna z prawem i etyką obrona chronionych przed prawo interesów obywatela. Wszelkie zastępstwo stron przed sądami czy innymi organami, wszelkie udzielanie porad prawnych wykonywane w sposób wyżej wskazany i przy uwzględnieniu wykładni społecznej (w interesie mas pracujących) oznaczać będzie współdziałanie w ochronie ludowego porządku prawnego.¹¹

Owa wykładnia społeczna może być rozumiana jedynie jako dyrektywa interpretacyjna, nakazująca — w nawiązaniu do art. 4 ust. 2 Konstytucji — ściśle przestrzeganie praw PRL przez wszystkie organy państwowe i każdego obywatela.

Godzi się w tym miejscu odnotować następujące stanowisko wyrażone przez Zarząd Główny ZPP w uchwale z dnia 2—3.XII.1961 r.: „Zadaniem adwokata jest obrona praw i przez prawo chronionych interesów obywatela. Jeśli zadanie to wykonywa należycie i zgodnie z socjalistycznym porządkiem prawnym, jego czynności służą nie tylko interesom obywateli, lecz także społeczeństwu”.¹²

IV

W ramach omawianego tematu ważnym zagadnieniem będzie sposób występowania adwokata przed sądem. Wprawdzie będzie tu mieć miejsce owo sprzężenie, o którym już była mowa wyżej, jednakże właściwa postawa adwokata może się przyczynić do ugruntowania wychowawczej roli procesu sądowego, a przez to do podnoszenia autorytetu socjalistycznego prawa i stosujących go organów i w końcu do tworzenia kultury prawnej w społeczeństwie.

W orzecznictwie dyscyplinarnym dotyczącym adwokatów silnie akcentowany jest pogląd, że adwokat podczas wykonywania swego zawodu powinien mieć na względzie również obowiązek gruntowania zasad społecznych.¹³ Powinno się to wyrażać w szczególności w kulturalnej formie wystąpień, w stałej trosce o odpowiedni i odpowiedzialny sposób wystąpień.

¹⁰ Por. M. Cieślak: Zagadnienia immunitetu adwokackiego, „Palestra” z 1963 r. nr 7—8, s. 4.

¹¹ K. Zawadzki w artykule: Adwokat jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości („Gazeta Sądowa i Penitencyjna” z 15.IV.1968 r.) zauważa, że wszystkie gwarancje procesowe ustanawiane w procedurze cywilnej i karnej, a realizujące w praktyce konstytucyjne prawa do obrony, ustanowione są nie tylko w interesie strony, ale także w interesie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

¹² „Palestra” z 1962 r. nr 1—2, s. 41.

¹³ W tym zakresie interesujące są szczególnie następujące orzeczenia Sądu Najwyższego:

- a) z dnia 11.IX.1951 r. C 917/51 (OSN z 1953 r., poz. 36), w którym Sąd Najwyższy stwierdza, że wprowadzenie do procesu atmosfery zbędnego podniecenia i zacietrzewienia, tracenie koniecznego umiaru w wystąpieniach ustnych i na piśmie oraz bezkrytyczne utożsamianie się z klientem koliduje z obowiązkiem gruntowania zasad współzycia społecznego w Państwie Ludowym,

Wyrok rozstrzyga wprawdzie konkretną sprawę, ale tym rozstrzygnięciem wywiera o wiele szerszy wpływ. W człowieku, który jest podmiotem procesu, ma wywrzeć szacunek dla socjalistycznej sprawiedliwości, prawa, dla władzy ludowej w ogóle, niezależnie oczywiście od aspektów represyjno-wychowawczych w danej sprawie. Wyrok ma wytworzyć zarówno u osoby sądzonej, jak i u wszystkich innych przysłuchujących się przeświadczenie, że idea humanizmu socjalistycznego to nie tylko programowa deklaracja, ale także codzienna troska o to, by każda sprawa została osądzona zgodnie z prawem, a więc zgodnie z interesem społecznym. Ta wychowawcza funkcja nie zostanie spełniona, jeżeli którekolwiek z ogniw wymiaru sprawiedliwości nie wypełni ciążącego na nim zadania.

Niedopuszczalnym uproszczeniem byłoby jednak zacieśnianie zadań adwokatury wyłącznie do problematyki prawnej. Nie umniejszając bynajmniej roli, jaką w procesie spełnia adwokat, należy zwrócić uwagę na to, że jego czynności o charakterze kameralnym (poradnictwo i inne formy nie wkraczające bezpośrednio w proces sądowy) w kształtowaniu postaw obywateli mogą odegrać istotną rolę. Bo adwokat to nie tylko „strażnik” praw podmiotowych obywateli, to także nosiciel idei sprawiedliwości społecznej. Idei, która opiera się na wzajemnych prawach i obowiązkach, przy czym nie tylko na stosunkowo wąskim wycinku postępowania sądowego, ale również w działalności profilaktycznej i wychowawczej. Postawa adwokata wobec skomplikowanych problemów społecznych to postawa człowieka, którego doświadczenia z sali sądowej, będącej z reguły epilogiem pewnych ludzkich dramatów, problemów, zobowiązują do pozytywnego oddziaływania na ludzi, z którymi się styka.

Trudno zakładać, że adwokat będzie prowadził z każdym klientem swoiste „zajęcie wychowawcze”, tłumacząc skomplikowane problemy prawne. Jednakże nie można rezygnować z tego, żeby adwokat, do którego ludzie, jako do osoby publicznego zaufania, zwracają się, nie próbował tłumaczyć zasad obowiązujących w społeczeństwie, nie wpał szacunku dla porządku prawnego i dla koniecznej dyscypliny społecznej. Ten bezpośredni kontakt, w którym nie wystąpiło jeszcze spotęgowanie emocjonalnego nastawienia, jakie z reguły wywołuje każdy proces sądowy, daje szansę współdziałania adwokata w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw.

Z adwokatem stykają się różni ludzie. Często są to jednostki zdemoralizowane, częściej jednak mamy do czynienia z ludźmi, którzy w swym subiektywnym zaangażowaniu się nie dostrzegają obiektywnej oceny swych postaw czy roszczeń, którzy nie umieją zobiektywizować swego stanowiska, z zasady zresztą w dobrej wierze. Są tu ludzie, którzy świa-

b) z dnia 28.X.1966 r. RAD 10/66 („Palestra” z 1967 r. nr 9, s. 88–90) wykazujące, że adwokat, jako powołany do współdziałania z sądami w zakresie ochrony porządku prawnego, obowiązany jest prowadzić sprawę zgodnie z przepisami i nie wolno mu — nawet dla dobra klienta — działać w sposób pozaprocesowy, który mógłby spowodować uszczerbek dla prawidłowości postępowania, a tym bardziej w sposób niedopuszczalny ze stanowiska prawa, etyki adwokackiej i godności zawodu.

Ujemne przykłady powołuje również w cyt. wyżej artykule K. Zawadzki.

domie naruszają prawo, ale i tacy, których tylko niedostateczna orientacja postawiła w konflikt z prawem. Stykając się z całym mechanizmem wymiaru sprawiedliwości, z organami MO, prokuratorem, sędzią czy adwokatem, ludzie ci powinni wynieść przekonanie, że prawo działa sprawiedliwie, że działa w interesie społecznym, w interesie ogółu, z którym to interesem naruszający prawo popada w kolizję. Postawa adwokata to postawa pełna godności z racji pozycji zajmowanej w wymiarze sprawiedliwości, nacechowana świadomością społecznej rangi zawodu.

Zależność skuteczności prawa od stosunków społecznych, od moralności i dyscypliny społecznej powoduje niewątpliwie, że przeważająca większość adwokatów udziela się pracy społecznej. Przez pryzmat działalności społecznej w radach narodowych, Lidze Kobiet, Polskim Komitecie Pomocy Społecznej itp. łatwiej i lepiej można zrozumieć problemy prawno-sądowe.¹⁴

Medycyna również nie zasklepia się w wąskiej problematyce zawodowej. Dziś już np. powszechnie wiadomo, że oświata sanitarna warunkuje skuteczność zwalczania chorób, że rozwój techniki wywiera istotny wpływ na system nerwowy człowieka. Dla lekarzy nie jest więc rzeczą obojętną, jak ludzie żyją, mieszkają, jaki poziom kulturalny wykazują itp.

Dla prawników, w tym także dla adwokatów, też nie jest bez znaczenia podłoże, na jakim wyrastają konflikty z prawem (cywilnym i karnym), nie jest bez znaczenia poziom kulturalny społeczeństwa itp.

Zadania advokatury rysują się na kanwie nie tylko szeroko pojętych problemów prawnych (założenia ogólnoustrojowe, porządek prawny), ale i społecznych. Problematyka społeczna będzie bowiem dyktowała określone rozwiązania prawne i na odwrót: normy prawne będą odziaływały na kształtowanie określonych stosunków społecznych.

v

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że advokatura odgrywa istotną rolę w systemie prawno-społecznym naszego państwa i jego ustroju. Wraz z innymi organami ochrony prawnej zapewnia ona prawidłowe stosowanie prawa oraz współdziała w kształtowaniu właściwych postaw ludzkich w społeczeństwie, w tworzeniu kultury prawnej, w rozwoju pożądanych stosunków społecznych.

Realizacja tych zadań wymagać będzie z jednej strony — od samych adwokatów głębokiego zaangażowania społecznego i politycznego, a z drugiej zapewnienia advokaturze należnej jej pozycji społecznej, potraktowania jej jako rzeczywistego partnera w kształtowaniu i utrwaleniu ludowego porządku prawnego.

¹⁴ Por. Z. Czeszejko: Społeczne warunki skuteczności reformy, „Palestra” z 1967 r. nr 5, s. 13.